



HARCERZE
HARCERZE STARSI

JANUSZ
WŁODARSKI

artysta
harcerz
konspirator

Imię

Nazwisko

Drużyna/klasa

Zastęp

Karty z zadaniami, które otrzymałaś/otrzymałeś lub sama/sam sobie wydrukowałaś/wydrukowałeś, pomogą Ci poznać lepiej Janusza Włodarskiego. Jeśli zaciękała Cię wystawa „Janusz Włodarski. Artysta, harcerz, konspirator” (którą oglądasz w swojej harcówce, hufcu, szkole lub na ekranie monitora), z pewnością chętnie dowiesz się więcej o jej bohaterze. Jeśli przebywasz w domu, zachęć do wspólnego oglądania wirtualnej wystawy oraz do realizacji zadań zamieszczonych na kartach swoje rodzeństwo, rodziców lub dziadków.

Życzymy ciekawej wędrówki w przeszłość!

ZADANIE 1

Przyjaciel to ktoś, na kogo zawsze można liczyć, osoba, która Cię rozumie, z którą możesz cieszyć się swoimi radościami i dzielić troskami. Janusz miał takiego przyjaciela. Był nim o rok młodszy od niego kolega i przyboczny w 3 Łódzkiej Drużynie Harcerzy – Waldemar Dońc. Waldek nie tylko wspierał Janusza w trudnych dniach okupacji, ale także po wojnie stał się strażnikiem pamięci swego przyjaciela i drużynowego.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o Januszu, Waldku i ich przyjaźni w trudnych dniach okupacji niemieckiej, przeczytaj zamieszczone tu wspomnienie W. Dońca.

O MOIM PRZYJACIELU JANUSZU WŁODARSKIM

Janusz Włodarski urodził się 13 czerwca 1921 r. Wczesne dzieciństwo spędził w Poznaniu.

Do szkoły powszechnej (czyli podstawowej) uczęszczał w Łodzi (przy ul. Staszica 1/3), później był uczniem Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Łodzi, gdzie w 1939 r. uzyskał świadectwo maturalne. Studia zamierzał podjąć w Krakowie na Akademii Sztuk Pięknych, a to z racji ogromnych zainteresowań malarstwem oraz nieprzeciętnych zdolności i talentu, o czym świadczyły jego prace o różnorodnej tematyce i wykonywane w rozmaitych technikach.

Plany Janusza pokrzyżował wybuch drugiej wojny światowej. Do Krakowa nie pojechał, pozostał w Łodzi, gdzie był studentem Pedagogium (pomaturalnej szkoły kształcącej nauczycieli) do chwili zamknięcia przez Niemców tej uczelni i innych polskich szkół w Łodzi.

W latach 1940 i 1941 malował bardzo wiele. Większość jego prac z tego okresu przechowywana była w mieszkaniu moich rodziców przy ul. Lokatorskiej, a następnie po przesiedleniu rodziców przy ul. Kaplicznej. Zaraz po wojnie zostały przekazane rodzinie Janusza.

Janusz Włodarski mieszkał z rodziną w Łodzi, przed wojną i w pierwszych miesiącach okupacji przy ul. Marysińskiej, a po przesiedleniu w 1940 r. przy ul. Rzgowskiej. W 1940 r. jego rodzice zostali wysiedleni do Krakowa, a następnie mieszkali w Busku Zdroju i Staszowie (tam zmarł ojciec Janusza). Gdy front ponownie przewalił się przez ziemie polskie, matka Janusza trafiła do Janowa Podlaskiego. Po wojnie wróciła do Łodzi.

Janusz pozostał w Łodzi, związany tu z działalnością konspiracyjną. Jego bazą stało się mieszkanie moich rodziców przy ul. Lokatorskiej 11, gdzie przebywał, malował, posiadał swoje rzeczy, jadał i nocował. Niekiedy ze względu na układ swoich zajęć nocował również przy ul. Piotrkowskiej 106 w mieszkaniu doktora Zygmunta Lamentowskiego lub przy ul. Batorego 66 w domu państwa Chrzczonowiczów.

Jako uczeń Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi wstąpiłem w czerwcu 1939 r. do istniejącej w tej szkole 3 Łódzkiej Drużyny Harcerzy im. R. Traugutta, gdzie wówczas drużynowym był właśnie Janusz Włodarski. Z 3. ŁDH pojechałem w czasie wakacji tegoż roku do Teofilowa k. Spały na 40-dniowy obóz. Tam mogliśmy poznać się bliżej i zaprzyjaźnić.

Początek wojny zastał Janusza na obozie Junackich Hufców Pracy na wschodnich terenach Polski. Pod koniec października 1939 r. odwiedziłem go w domu. Od tego czasu utrzymywaliśmy stałe kontakty między sobą, a także z innymi członkami 3 ŁDH. Już w końcu 1939 r. do organizowanej przez Janusza grupy należało ponad dziesięciu starszych chłopców, dla których punktami kontaktowymi były mieszkania Jana Pazi w domu na rogu ulic Żeromskiego oraz moje przy ul. Lokatorskiej.

Spotkania odbywały się regularnie co dwa tygodnie w dwóch różnych składach osobowych. Janusz pomagał w prowadzeniu samokształcenia w zakresie szkoły średniej – tej skupionej wokół siebie grupie starszych chłopców, którą organizował nie tylko do wspólnego uczenia się, lecz również do prac wywiadowczych na rzecz tajnych wojskowych jednostek. Instrukcje do tej działalności otrzymywał od hm. Mieczysława Łętowskiego, członka konspiracyjnego kierownictwa Łódzkiej Komendy Chorągwi Harcerzy (Szarych Szeregów), później w SZP (Służba Zwycięstwu Polski), a w połowie 1940 r. powołanego do Sztabu Okręgu Związku Walki Zbrojnej (później Armii Krajowej).

wej), za pośrednictwem którego uzyskała kontakt z kapitanem Zygmuntem Walterem-Janke, szefem wywiadu.

Poza głównymi zadaniami, jakimi była nauka własna oraz wywiad, chłopcy prowadzili kolportaż prasy konspiracyjnej dostarczanej m.in. przez Janusza, a także zajmowali się wykupywaniem i gromadzeniem lekarstw i środków opatrunkowych, posługując się pozyskiwanymi w różny sposób receptami. Lekarstwa, a w tym szczególnie tran, przekazywane były potrzebującym ich polskim rodzinom, a środki opatrunkowe stanowiły wyposażenie apteczek, przekazywanym partyzantom lub przechowywanym na wypadek działań zbrojnych.

Od 1940 r. Janusz prowadził nauczanie w tajnej szkole przy ul. Batorego 66. Uczył dzieci rysunków, a także miał zajęcia, których celem było rozwijanie zainteresowań uczniów – z położeniem nacisku na wyrabianie samodzielności. Dla dzieci z klas wyższych prowadził świetlicę, w której program obejmował wychowanie patriotyczne i jakże ważne w warunkach okupacji kształtowanie postaw w obliczu występujących trudów. Kilku chłopcom udzielał lekcji z zakresu gimnazjum. Uczył również indywidualnie w różnych punktach miasta (m.in. Ludwika Lamentowskiego). Po pewnym okresie pracy w świetlicy, wykorzystując zainteresowania chłopców, założył zastęp harcerski „Turów”, do którego później należeli również chłopcy spoza szkoły.

Nauczanie dzieci i młodzieży, organizowanie pomocy rodzinom znajdującym się w trudnych warunkach, praca konspiracyjna oraz praca artystyczna (malowanie, rysowanie) wypełniały jego czas całkowicie.

W dniu 30 grudnia 1941 r. Janusz został aresztowany przez gestapo na ulicy w rejonie Władzowa. O aresztowaniu Janusza natychmiast zawiadomiłem M. Łętowskiego, którego później odwiedzałem co kilka dni, aby przekazywać kolejne uzyskane informacje na ten temat. 16 stycznia 1942 r. ja także zostałem aresztowany – znalazłem się w kotle, jaki gestapo urządziło w mieszkaniu Łętowskiego. Trafiłem do więzienia przy ul. Kopernika. Współwięźniowie poinformowali mnie, że w tym więzieniu przebywa Janusz. Podczas przesłuchań w siedzibie gestapo przy ul. Anstadta przeszedł ciężkie śledztwo i bardzo chory leżał w więziennej izbie szpitalnej. Po trzytygodniowym pobycie w dniu 7 lutego 1942 r. zostałem przewieziony do więzienia gestapo przy ul. Sterlinga – Janusza podczas mego pobytu w więzieniu nie zobaczyłem.

Po aresztowaniu Janusza przez kilka miesięcy nie miałem o nim żadnych informacji. Ani o tym, że przebywał na Radogoszczu, ani o jego ewentualnym pobycie na ul. Sterlinga w czasie mego tam uwięzienia, skąd pod koniec kwietnia 1942 r. zostałem zwolniony.

Później dowiedziałem się, że 18 lutego 1942 r. Włodarski został przewieziony z więzienia na ul. Kopernika do więzienia policyjnego na Radogoszczu. Potwierdza to adnotacja urzędnika więziennego z dnia 25 lutego 1942 r. stanowiąca odpowiedź na list mojej matki z dnia 17 lutego 1942 r. z pytaniem, czy może Januszowi przesłać bieliznę, mydło i pieniądze.

Po wojnie od brata Janusza otrzymałem kopię zaświadczenia więziennego lekarza, z którego wynika, że w czerwcu 1942 r. Włodarski przebywał w więzieniu przy ul. Sterlinga 16. Stamtąd też otrzymałem od Janusza pierwszą kartę pocztową, z datą 27 czerwca 1942 r. Mój przyjaciel pisał (oczywiście po niemiecku, bo tylko tego języka mogli używać w korespondencji polscy więźniowie):

Kochany Waldku.

Przyślij mi z Twojej bielizny koszulę i kalesony. Przyślij także, jeśli możesz, kawałek mydła i pudełko na szczoteczkę do zębów. Zapakuj to wszystko w papier i dodatkowo w karton. Mamusia powinna tę paczkę przynieść w sobotę punktualnie o godzinie 2.00. Włóż do paczki 2 karty pocztowe.

Jak wam się powodzi?

Całuję i pozdrawiam Was wszystkich. Czy Boguś mnie jeszcze nie zapomniał?

Janusz

Boguś, o którym wspomniał Janusz, to czteroletni wówczas mój brat.

Paczkę ze wszystkim, czego sobie życzył Janusz, a także zawierająca żywność, zaniósł w najbliższą sobotę mój ojciec, który również w następne soboty zanosił paczki z czystą bielizną i żywnością, a odbierał paczki z brudną bielizną. W którąś sobotę oprócz normalnej zawartości paczki dla Janusza znajdowało się w niej masło kakaowe uformowane na kształt mydła. Kontrolujący paczki zan-

ZADANIE 2

Janusz uczestniczył w wielu harcerskich i szkolnych wycieczkach. Wielkie wrażenie zrobił na nim wyjazd na Podhale i w Tatry. Po powrocie namalował cykl „Z Podhala”, który możesz obejrzeć poniżej. Ułóż obrazki w wybranej przez siebie kolejności i wymyśl historjkę o tym, jak Janusz z harcerzami poznawał folklor góralski.



.....

.....

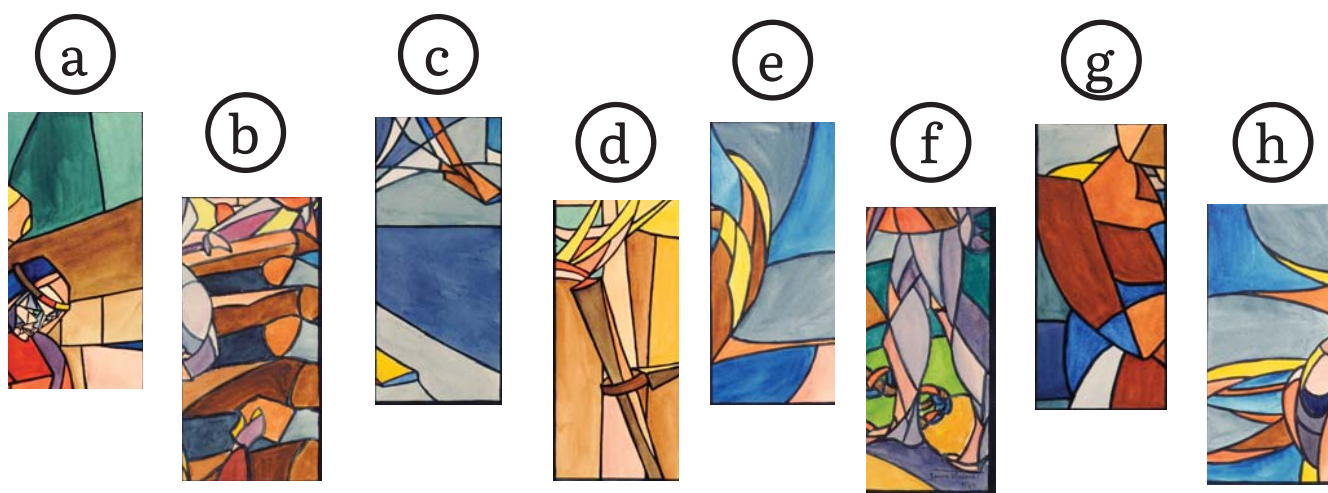
.....

.....

.....

.....

.....



ZADANIE 3

Janusz Włodarski zaprojektował cykl witraży pt. *Historia Polski*. Niestety, w latach wojny nie miał szans na ich realizację. Przez lata kartony z projektami witraży uległy zniszczeniu. Spróbuj odgadnąć, który fragment pasuje do którego kartonu witrażowego. Uwaga! Dwa fragmenty zaplątały się z innych projektów.

Rozwiązanie: 1h, 2e, 3g, 4c, 5a, 6d



ZADANIE 4

Ważny etap wykonywania witraży to przygotowanie ramek, które następnie należy według projektu wypełnić kolorowym szkłem.

Pokoloruj witraże – dobierz kolory według własnego upodobania lub odwzoruj projekt Janusza.

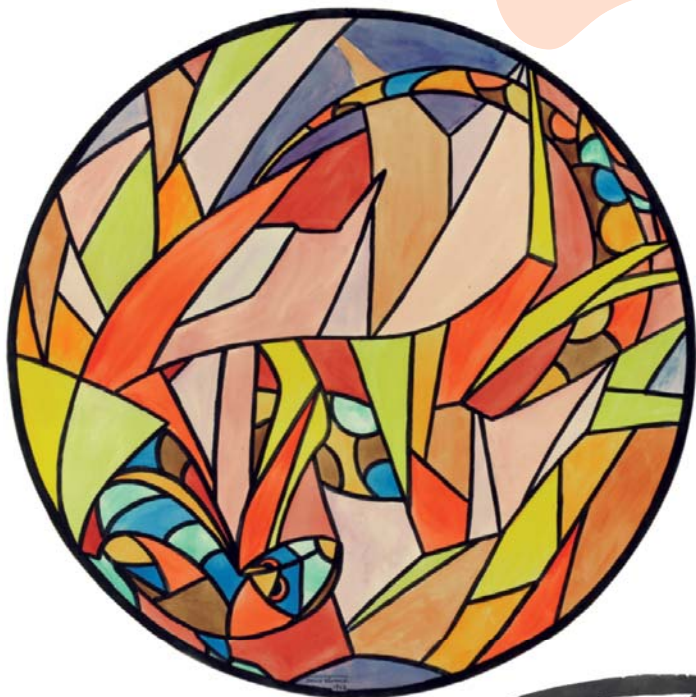
J. Włodarski, Święta Cecylia



ZADANIE 5



ZADANIE 6



ZADANIE 7





Współfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności
ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich